

Sygn. akt II AKa 288/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Ewa Pławgo

Sędziowie: SA – Adam Wrzosek

SA – Marek Czecharowski (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r.

sprawy D. S. (1)

w przedmiocie odszkodowania za szkodę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 13 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII Ko 580/11

- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

- kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w. W. wyrokiem z dnia 13 czerwca 2012 r. (sygn. akt VIII Ko 580/11) **oddalił wniosek o odszkodowanie** wniesiony przez D. S. (1).

Było to powtórne, niekorzystne dla wnioskodawcy orzeczenie, bowiem tenże Sąd oddalił w całości wniosek o odszkodowanie orzeczeniem z dnia 17 grudnia 2010 r. (VIII Ko 123/07). Tym samym wyrokiem uwzględnił częściowo wniosek o zadośćuczynienie zasądając na rzecz D. S. kwotę 40.000 zł.

Rozpoznający apelację pełnomocnika wnioskodawcy, tutejszy Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w części oddalającej wniosek o odszkodowanie i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania; w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy (sygn. II AKa 141/11).

Przedmiotowe rozstrzygnięcie z dn. 13.06.2012 r. jest właśnie wynikiem ponownego rozpoznania sprawy w części dot. wniosku o odszkodowanie w związku z tymczasowym aresztowaniem wnioskodawcy w zakończonej niewinnieniem sprawie Sądu Rejonowego d. W. –. Ś. (II K 659/03).

Powyższe orzeczenie zaskarżył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że wnioskodawca nie wykazał, iż „wskutek tymczasowego aresztowania poniósł jakąkolwiek szkodę”.

W uzasadnieniu stwierdził m.in., że akceptacja przytoczonego stanowiska Sądu I instancji musiałaby wynikać z przyjęcia, że oskarżony (należy rozumieć, iż chodzi o wnioskodawcę – przyp. S.A.) w ogóle nie osiągał żadnego dochodu. Tymczasem D. S. uzyskał w okresie poprzedzającym tymczasowe aresztowanie kredyty, co dowodzi jego zdolności kredytowej. Zarzucił Sądowi błędną ocenę zeznań świadka K. W. – kontrahenta firmy (...). S. dowodzącego kondycji finansowej prowadzonej przez wnioskodawcę firmy. Stwierdził też, że jego tymczasowe aresztowanie doprowadziło w sposób bezpośredni do upadku wspomnianego przedsiębiorstwa.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w. W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i to w stopniu określonym w art. 457 § 2 k.p.k., a zatem jej wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie odnotować należy, iż Sąd I instancji rozpoznający powtórnie sprawę D. S. (1) w zakresie wniosku o odszkodowanie wykonał w pełni zalecenia Sądu Apelacyjnego, które ten ostatni zawarł w pisemnych motywach orzeczenia uchylającego częściowo wcześniejszy wyrok. Bardzo dokładnie uporządkował materiał dowodowy przedmiotowego postępowania w zakresie nie tylko karno-, ale też cywilnoprawnym, a następnie dogłębnie go przeanalizował i ocenił wyprowadzając trafne wnioski. W konsekwencji zasadnie doszedł do konstatacji, że wnioskodawca nie udowodnił, by w wyniku aresztowania poniósł szkodę majątkową.

Skarżący postawił temu orzeczeniu zarzut będący wynikiem polemiki z oceną dowodów dokonaną przez Sąd. Pomijając fakt, iż prezentuje konsekwentnie argumentację, którą przedstawił już we wniosku, a więc nie wskazuje żadnych nowych okoliczności, to ignoruje przy tym zasadniczą kwestię jaką jest istota szkody w rozumieniu przepisów uprawniających do skutecznego ubiegania się o odszkodowanie. Uporczywie utożsamia brak dochodów potencjalnie poszkodowanego, z przyjętym od lat przez judykaturę stanowiskiem sprowadzającym się do tego, iż szkoda w rozumieniu obowiązujących przepisów to rzeczywiste (w sensie faktycznych możliwości) oszczędności, które poczyniłby zainteresowany gdyby nie fakt jego aresztowania.

Zatem zasadniczą słabością środka odwoławczego jest błędna interpretacja obowiązujących przepisów.

Poza tą kwestią skarżący prezentuje jedynie subiektywną i również nie zasługującą na akceptację ocenę zeznań św. K. W.. Jest ona całkowicie nieuprawniona w świetle treści zeznań tego świadka i innych dowodów w sprawie.

Jeszcze raz podkreślić z naciskiem należy, że Sąd Okręgowy dokonał rzeczowej oceny pozostałych dowodów zwracając uwagę na sprzeczności w depozycjach wnioskodawcy wynikające z rozbieżnych informacji, których koniunkturalny charakter w zależności od charakteru postępowania w jakim były one składane jest aż nadto rzucający się w oczy. Sąd I instancji obszernie i bardzo precyzyjnie omawia poszczególne relacje.

Wskazane powyżej okoliczności nie pozwalały w najmniejszym stopniu na podzielenie zarzutów i argumentacji zawartej w apelacji, dlatego też jedynym rozstrzygnięciem Sądu odwoławczego mogło być orzeczenie zawarte w wyroku.

Zgodnie z dyspozycją art. 554 § 2 k.p.k. postępowanie w przedmiocie odszkodowania jest wolne od kosztów, a kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze należało obciążyć Skarb Państwa.